

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 21 października 2014 r., wniesionym do Sądu Rejonowego w Kutnie, M. R. (1) odwołał się od orzeczenia Dyrektora Służby Więziennej w Ł. nr (...) z dnia 3 października 2014 r. w zakresie pkt III, utrzymującego w mocy orzeczenie p.o. Dyrektora Zakładu Karnego w G. nr (...) z dnia 25 lipca 2014 r. w przedmiocie wymierzenia kary dyscyplinarnej przeniesienia na niższe stanowisko służbowe.

W stosunku do zaskarżonego orzeczenia odwołujący się podniósł zarzut naruszenia szeregu przepisów ustawy z dnia 9 kwietnia 2010 r. o Służbie Więziennej.

W uzupełnieniu pozwu M. R. (1) wskazał, że pozwanym w sprawie jest Skarb Państwa – Okręgowy Inspektorat Służby Więziennej w Ł., reprezentowany przez Dyrektora Okręgowego Służby Więziennej w Ł..

Pozwany Skarb Państwa – Okręgowy Inspektorat Służby Więziennej w Ł. wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie od powoda kosztów postępowania z uwzględnieniem kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych. Zdaniem strony, orzeczenie wyższego przełożonego w części utrzymującej w mocy orzeczenie Dyrektora Zakładu Karnego w G. o wymierzeniu kary dyscyplinarnej jest uzasadnione rodzajem przewinień M. R. (1). Pomimo, iż w postępowaniu odwoławczym utrzymano w mocy to orzeczenie nie w całości, a w zakresie 6 zarzucanych obwinionemu czynów, to jednak ich waga, skutki i następstwa dla służby oraz bezpośredni związek z wykonywaniem obowiązków na stanowisku kierownika działu ochrony, działu pełniącego jedną z najbardziej istotnych ról w zapewnieniu porządku i bezpieczeństwa w zakładzie karnym powodują, że brak było podstaw do zmiany orzeczenia Dyrektora Zakładu Karnego w G. w zakresie wymierzonej powodowi kary dyscyplinarnej wyznaczenia na niższe stanowisko służbowe.

Wezwany do udziału w sprawie w charakterze pozwanego Skarb Państwa – Zakład Karny w G. wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie od powoda kosztów postępowania (odpowiedź na pozew –k.213-222).

Postanowieniem z dnia 4 listopada 2016 r. Sąd Rejonowy w Kutnie IV Wydział Pracy stwierdził swoją niewłaściwość rzeczową i przekazał sprawę Sądowi Okręgowemu w Łodzi, jako rzeczowo i miejscowo właściwemu.

Zawiadomiona o przedmiotowym postępowaniu Prokuratura Generalna Rzeczypospolitej Polskiej pismem z dnia 21 lutego 2017 r. poinformowała, że przekazała sprawę do prowadzenia Dyrektorowi Zakładu Karnego w G..

Sąd Okręgowy w Ł. ustalił następujący stan faktyczny sprawy.

M. R. (1) jest funkcjonariuszem służby więziennej i pełnił służbę na stanowisku kierownika D. Ochrony (okoliczność bezsporna).

Postanowieniem Dyrektora Zakładu Karnego w G. z dnia 23 maja 2014 r. wszczęte zostało postępowanie dyscyplinarne przeciwko mjr M. R. (1) – kierownikowi D. Ochrony (postanowienie –k.1 akt postępowania dyscyplinarne).

P.o. Dyrektora Zakładu Karnego w G. orzeczeniem Nr (...) z dnia 25 lipca 2014 roku o ukaraniu karą dyscyplinarną w postępowaniu dyscyplinarnym przeciwko mjr. M. R. (1) - kierownikowi działu ochrony obwinionemu o to, że:

1. Niewłaściwie sporządził projekt zarządzenia o przedmiotach niebezpiecznych w zakresie nieokreślenia miejsc przechowywania przedmiotów niebezpiecznych oraz sposobu ich ocechowania tj. wykonanie czynności służbowej w sposób nieprawidłowy, co stanowi czyn określony w art. 230 ust. 3 pkt. 2 ustawy z dnia 9 kwietnia 2010 r. o Służbie Więziennej (tekst jednolity Dz. U. z 2014 r. poz. 173).
2. Brak nadzoru nad funkcjonariuszem odpowiedzialnym za gospodarkę przedmiotami niebezpiecznymi (zastępca kierownika działu ochrony por. Dariusz Kaźmierczak)

tj, zaniechanie czynności służbowej, co stanowi czyn określony w art. 230 ust. 3 pkt 2 ustawy z dnia 9 kwietnia 2010 r. o Służbie Więziennej (tekst jednolity Dz. U. z 2014 r. poz. 173).

3. Nierealizowanie przepisów ustawy w zakresie opracowania rocznego planu urlopów oraz jego realizacji i udzielania urlopów wypoczynkowych w 2013 roku podległym funkcjonariuszom tj. zaniechanie czynności służbowej, co stanowi czyn określony w art. 230 ust. 3 pkt. 2 ustawy z dnia 9 kwietnia 2010 r. o Służbie Więziennej (tekst jednolity Dz. U. z 2014 r. poz. 173).

4. Nierealizowanie instrukcji ochronnej Planu Ochrony Zakładu Karnego w G. w zakresie przestrzegania liczby normatywnego zabezpieczenia czasu służby tj. zaniechanie czynności służbowej, co stanowi czyn określony w art. 230 ust. 3 pkt. 2 ustawy z dnia 9 kwietnia 2010 r. o Służbie Więziennej (tekst jednolity Dz. U. z 2014 r. poz. 173).

5. Brak nadzoru nad wykonywaniem obowiązków służbowych przez funkcjonariuszy działu ochrony (w zakresie zezwalania na nieuzasadnione opuszczanie posterunków przez oddziałowych zmianowych oraz nieokreślenia w zakresach obowiązków podległych funkcjonariuszy osób odpowiedzialnych za kontrolę zabezpieczeń techniczno - ochronnych placów spacerowych oraz sprawdzania czy na placach nie znajdują się przedmioty niebezpieczne lub niedozwolone), a także zadań ochronnych przez funkcjonariuszy spoza działu ochrony tj. zaniechanie czynności służbowej, co stanowi czyn określony w art. 230 ust. 3 pkt. 2 ustawy z dnia 9 kwietnia 2010 r. o Służbie Więziennej (tekst jednolity Dz. U. z 2014 r. poz. 173).

6. Wyznaczanie do służby konwojowej przewodnika psa specjalnego, pomimo iż był wyznaczony w książce rozkładu służby na stanowisko przewodnika psa specjalnego tj. wykonanie czynności służbowej w sposób nieprawidłowy , co stanowi czyn określony w art. 230 ust. 3 pkt. 2 ustawy z dnia 9 kwietnia 2010 r. o Służbie Więziennej (tekst jednolity Dz. U. z 2014 r. poz. 173).

7. Wyznaczanie do pełnienia służby na stanowiskach i posterunkach ochronnych osób nieprzeszkolonych tj. wykonanie czynności służbowej w sposób nieprawidłowy , co stanowi czyn określony w art. 230 ust. 3 pkt. 2 ustawy z dnia 9 kwietnia 2010 r. o Służbie Więziennej (tekst jednolity Dz. U. z 2014 r. poz. 173) .

8. Wyznaczanie do służby funkcjonariuszy niezgodnie z instrukcją ochronną planu ochrony ZK w G. w zakresie dublowania posterunków i stanowisk ochronnych tj. wykonanie czynności służbowej w sposób nieprawidłowy, co stanowi czyn określony w art. 230 ust. 3 pkt. 2 ustawy z dnia 9 kwietnia 2010 r. o Służbie Więziennej (tekst jednolity Dz. U. z 2014 r. poz. 173).

9. Niewłaściwa organizacja ruchu osadzonych na terenie jednostki poprzez nieokreślenie w instrukcji o odstępstwach w ograniczonym systemie ochrony sposobu poruszania się, nadzoru nad osadzonym wykonującymi prace porządkowe na terenie jednostki tj. wykonanie czynności służbowej w sposób nieprawidłowy, co stanowi czyn określony w art. 230 ust. 3 pkt. 2 ustawy z dnia 9 kwietnia 2010 r. o Służbie Więziennej (tekst jednolity Dz. U. z 2014 r. poz. 173).

10. Nie wykonanie polecenia zawartego w piśmie Nr Bo- (...) Zastępcy DG z dnia 10 października 2012 roku, jak również innych poleceń nakazujących sporządzanie każdorazowo planów zabezpieczenia ochronnego na czas remontów tj. zaniechanie czynności służbowej, co stanowi czyn określony w art. 230 ust. 3 pkt. 2 ustawy z dnia 9 kwietnia 2010 r. o Służbie Więziennej (tekst jednolity Dz. U. z 2014 r. poz. 173).

11. Samowolne wyznaczenie się i udział w konwojowaniu na stanowisku uzbrojonym dowódcy konwoju w dniu 16 maja 2014 roku bez wiedzy i zgody przełożonego i wyznaczenia zastępstwa z tytułu nieobecności w tym czasie w jednostce, a także przekroczenia uprawnień w tym zakresie co stoi w sprzeczności z orzeczeniem (...) Nr (...) z dnia 14 kwietnia 2011 roku tj. przekroczenie uprawnień określonych w przepisach prawa, co stanowi czyn określony w art. 230 ust 3 pkt 4 ustawy z dnia 9 kwietnia 2010 r. o Służbie Więziennej (tekst jednolity Dz. U. z 2014 r. poz. 173)

orzekł o ukaraniu karą dyscyplinarną wyznaczenia na niższe stanowisko służbowe

(orzeczenie –k.14-28).

Od orzeczenia Nr (...) z dnia 25 lipca 2014 roku M. R. (1) odwołał się do Dyrektora Okręgowego Inspektoratu Służby Więziennej w Ł. (odwołanie –k.29-54).

Po rozpatrzeniu odwołania, orzeczeniem Nr (...) z dnia 3 października 2014 roku Dyrektor Okręgowy Służby Więziennej w Ł. orzekł o:

I. uchyleniu zaskarżonego orzeczenia w części dotyczącej uznania obwinionego winnym popełnienia przewinień dyscyplinarnych opisanych w pkt 2, 5, 7 i 11 i w tym zakresie uniewinnił obwinionego;

II. uchyleniu zaskarżonego orzeczenia w części dotyczącej uznania obwinionego winnym popełnienia przewinienia dyscyplinarnego opisanego w pkt 3 i w tym zakresie umorzył postępowanie w pierwszej instancji;

III. utrzymaniu w mocy zaskarżonego orzeczenia w pozostałej części

(orzeczenie –k.55-64).

Od powyższego orzeczenia M. R. (1) odwołał się do Sądu (pозew –k.2-13).

Korzystając z materiału dowodowego zgromadzonego w postępowaniu przed Sądem Rejonowym Sąd Okręgowy poczynił następujące dodatkowe ustalenia faktyczne.

R. P. (1) był przełożonym powoda jako dyrektor zakładu karnego w Ł. aż do dnia likwidacji tej jednostki, następnie od 2007 roku jako zastępca dyrektora, a potem dyrektor zakładu karnego w G. do 9 maja 2014 roku.

W ostatnim okresie zastępca R. P. (2) K. miał nadzór merytoryczny nad powodem (zeznania świadka R. P. (1)–protokół z rozprawy z dnia 11 sierpnia 2015 roku – k. 346; zeznania świadka P. K.– protokół z rozprawy z dnia 11 sierpnia 2015 roku – k. 343; zeznania świadka S. S. (1) – 00:00:44:685, 00:01:02.764 – protokół rozprawy z dnia 10 listopada 2015r. – k. 495 verte).

W grudniu 2013 roku oraz w kwietniu 2014 roku miały miejsce w Zakładzie Karnym w G. kontrole. Przeprowadzone zostały przez zespół powołany przez Dyrektora Okręgowego w następującym składzie: S. S. (1), kapitan S., pułkownik J.. Dotyczyły one zagadnień ochrony, przedmiotów niebezpiecznych, organizacji oddziałów penitencjarnych, nadgodzin w służbie ochrony. Zespół kontrolujący składał się z trzech funkcjonariuszy, którzy ustalili między sobą piony, które będą kontrolowali. Każdy z kontrolujących miał przydzielone pewne zagadnienia, które kontrolował. S. S. (1) zajmował się kontrolą przedmiotów niebezpiecznych i organizacją oddziałów penitencjarnych, pułkownik J. – kontrolował zadaniowanie funkcjonariuszy, w tym przewodnika, służbę konwojową, a P. S. – planami urlopów.

Podczas kontroli stwierdzono nieprawidłowości związane z przedmiotami niebezpiecznymi niedozwolonymi, związane z ruchem, z zabezpieczeniem normatywnego czasu służby (zeznania świadka S. S. (1) – e-protokół z rozprawy z dnia 10 listopada 2015 roku – 00:00:44.685, 00:01:25.049, 00:47:37.465 – 00:48:30.875 – k. 495 verte, 506 – 506 verte; zeznania świadka P. S.– e-protokół z rozprawy z dnia 10 listopada 2015 roku – 00:00:59.671 – 00:01:30.765 – karty nieponumerowane znajdujące się po k. 388.).

Wniosek o uznanie przedmiotów za niebezpieczne powinien być sporządzony przed projektem zarządzenia. Na podstawie wniosku kierownika ochrony ustala się wykaz, który następnie akceptowany jest przez dyrektora. Ustalenia ciążyą na dyrektora danej jednostki. Wykaz ten uzgadniany jest z dyrektorem, do tego dokłada się sposób postępowania i oznakowania oraz przechowywania.

Powód składał do dyrektora R. P. (1) kilkakrotnie wnioski o uznanie przedmiotów za niebezpieczne. Ostatni taki wniosek został złożony na przełomie 2013 i 2014 roku. Było to związane z uzupełnieniem wykazu przedmiotów niebezpiecznych o dodatkowe przedmioty. Dyrektor decydował, które przedmioty uznaje za niebezpieczne. Dyrektor

P. nie zawsze przychylił się do wniosków kierownika działu ochrony. Do ostatniego wniosku nie wnosił sprzeciwu, natomiast w poprzednich wycofywał dany przedmiot z wykazu (zeznania świadka P. K. – protokół z rozprawy z dnia 11 sierpnia 2015 roku – k. 344 verte; zeznania świadka R. P. (1) – protokół z rozprawy z dnia 11 sierpnia 2015 roku – k. 346 – 346 verte; zeznania świadka K. D. – protokół z rozprawy z dnia 11 sierpnia 2015 roku – k. 345 verte).

W zakładzie karnym była powołana nowa komórka, która przejęła przechowywanie aktów prawnych i w większości sporządzenie projektów aktów. Wcześniej projekty aktów prawnych sporządzał właściwy kierownik działu i on dysponował wersją elektroniczną edytowaną. Zarządzenie oceniane było bardzo dobrze, nawet kontrola z 2011 roku uznała zarządzenie za wyróżniające się, a inni chcieli się na nim wzorować. W związku z tym w zasadzie treść zarządzenia nie była zmieniana, a jedynie sam załącznik z wykazem przedmiotów niebezpiecznych. Pierwotnie zarządzenie dyrektor tworzył jeszcze w Ł.. Nowy załącznik był z wykazem, dopisane były tylko dwie czy trzy pozycje do wykazu. Zawsze projekt był opiniowany. Brak było uwag do projektu P. K.. Nie sporządził on opinii co do projektu zarządzenia. Gdyby uwagi były, dyrektor musiałby poprawić projekt albo ustosunkować się do uwag. Pisemna opinia była tylko wtedy, gdyby była negatywna. Jeśli ktoś nie miał uwag, to tylko potwierdzał, ale nie wydawał pisemnej opinii. Dokument taki jest dostępny dla szeregowego funkcjonariusza, jest dostępny na serwerze ogólnodostępnym. Dyrektor P. podpisał zarządzenie (zeznania świadka R. P. (1) – protokół z rozprawy z dnia 11 sierpnia 2015 roku – k. 346 – 346 verte; zeznania świadka P. K. – protokół z rozprawy z dnia 11 sierpnia 2015 roku – k. 343).

Projekt zarządzenia w sprawie uznania przedmiotów za niebezpieczne opiniował radca K. D.. Jeżeli jest delegacja wynikająca z przepisów, to osoba opracowuje projekt, w tym przypadku był to kierownik działu ochrony. Najpierw powinien zaproponować dyrektorowi wykaz przedmiotów niebezpiecznych i niedozwolonych. K. D. nie wnosił żadnych uwag do projektu. Radca ocenia pod względem formalnoprawnym, czyli sprawdza upoważnienia. Zdaniem radcy było to zgodne z delegacją ustawową (zeznania świadka K. D. – protokół z rozprawy z dnia 11 sierpnia 2015 roku – k. 345 verte).

Obowiązkiem każdego dyrektora jest uznawać dane przedmioty za niebezpieczne.

Na skutek drugiej kontroli w Zakładzie Karnym w G. ujawniono nieprawidłowości związane ze sporządzeniem zarządzenia Dyrektora Generalnego, które nie wykazywało, że w tych miejscach są przedmioty niebezpieczne oraz był niewłaściwy sposób ich odczekowania. Przedmioty niebezpieczne, zgodnie z definicją z zarządzenia to broń, amunicja, środki obezwładniające, alkohol, narkotyki, środki odurzające oraz inne przedmioty, które mogą zagrozić bezpieczeństwu jednostek. Nie można było określić, czy dany przedmiot znaleziony w przypadkowym miejscu na terenie zakładu karnego jest niebezpieczny. W zarządzeniu było podane, że przedmioty niebezpieczne są odczekowane w sposób literowy i cyfrowy. A zgodnie z poleceniami, które zostały przesłane do jednostek przedmiot niebezpieczny powinien zawierać cechę niepowtarzalną. Wobec tego w zarządzeniu powinno być zawarte, że ze względu na niepowtarzalną cechę, przedmiot powinien być poddany rygorowi przedmiotu niebezpiecznego. Tego w zarządzeniu nie było, jak i brak było określonych miejsc, w których były przechowywane te przedmioty. Podczas kontroli kierownik działu ochrony lub osoby z kierownictwa wskazywały takie miejsca na terenie jednostki, gdzie były przedmioty przechowywane.

W zakładzie karnym w G. niemożliwe było ustalenie właściwego miejsca niebezpiecznego przedmiotu, który został znaleziony w jakimś innym miejscu na podstawie jego oznakowania za pomocą liter i cyfr.

Nieprawidłowości związane z przedmiotami niebezpiecznymi polegały na przykład na tym, że w pomieszczeniu, do którego dostęp mieli osadzeni znaleziono 12 kombinerek, którym nie nadano rygoru niebezpieczne. Przedmioty niebezpieczne przed wprowadzeniem do użytkowania należy odczekować, określić miejsce przechowywania, zasady korzystania, obiegu i sposobu dokumentowania użytkowania oraz kontroli.

Ponadto na skutek kontroli na terenie zakładu karnego znaleziono przedmioty, które w zarządzeniu dyrektora zostały zakwalifikowane jako niebezpieczne. Nie nosiły one rygoru przedmiotów niebezpiecznych. Przedmiot taki znajdował się bez dozoru funkcjonariusza.

Gospodarowanie przedmiotami niebezpiecznymi stanowi elementarne, podstawowe przedsięwzięcie zapewniające bezpieczeństwo jednostki. Poprzez posiadanie przedmiotów niebezpiecznych w rękach osadzonych dochodzi do spektakularnych ucieczek z zakładów karnych. Zaraz po kwestii uzbrojenia, najważniejsza jest kwestia przedmiotów niebezpiecznych.

Prawidłowe sporządzenie i oznakowanie przedmiotów niebezpiecznych powinno pozwalać na ustalenie, gdzie jaki przedmiot powinien się znajdować (zeznania świadka S. S. (1) – e-protokół z rozprawy z dnia 10 listopada 2015 roku – 00:01:57.993, 00:13:32.085 – 00:14:17.615, 00:21:36.195 – 00:22:34.198 – k. 495 verte, 497 verte - 498).

Narzędziami zakwalifikowanymi przez rzecznika dyscyplinarnego jako niebezpieczne były urządzenia do cięcia drewna z bardzo miękkiego materiału tj. pilnik i zdzierak. Zdaniem rzecznika mogły one spowodować zagrożenie dla życia lub zdrowia funkcjonariuszy (zeznania świadka W. Z. (1) – 00:16:21.503– 00:16:43.3– k. 514).

Po zmianie przepisów w okresie 2011 – 2014 dotyczących gospodarowania przedmiotami niebezpiecznymi pojawiły się zalecenia, które pojawiają się zazwyczaj wraz z jakimś wydarzeniem, np. ucieczką z zakładu karnego. Po zmianach przepisów regulacja stała się bardziej obostrzona, rygorystyczna i bardziej szczegółowa. Powinno się to przekładać na zarządzenie dyrektora dotyczące przedmiotów niebezpiecznych (zeznania świadka P. S.– e-protokół z rozprawy z dnia 10 listopada 2015 roku – 00:56:18.162 – 00:57:33.836 – karty nieponumerowane znajdujące się po k. 388)

Przy ucieczce z Zakładu Karnego w P. osadzony posługiwał się przedmiotem niebezpiecznym – brzeszczotem – kombinerkami do cięcia drutu, dzięki którym przepiłował kratę, zszedł z trzeciej kondygnacji i przeciął siatkę stanowiącą linię wewnętrznego ogrodzenia ochronnego. Po pokonaniu drugiego ogrodzenia i wejściu na wieżę dokonał skutecznej ucieczki z terenu zakładu (zeznania świadka S. S. (1) – e-protokół z rozprawy z dnia 10 listopada 2015 roku –00:23:59.622 – k. 499 verte).

Za organizację pracy i funkcjonowanie działu ochrony jest odpowiedzialny kierownik działu ochrony. Kierownik opracowuje projekt planu ochrony, który powinien uwzględniać również normatywy (poprzedni normatyw określił dyrektor R. P. (1)). Kierownik ochrony jest obowiązany do zapoznania funkcjonariuszy z planem ochrony (zeznania świadka P. K. – protokół z rozprawy z dnia 11 sierpnia 2015 roku – k. 343 verte, 344 verte).

W 2014 roku były prowadzone prace nad nowym planem ochrony. P. K. nie zgłaszał uwag do nowego planu ochrony. Zajmował się tym kierownik ochrony i dyrektor (zeznania świadka P. K. – protokół rozprawy z dnia 11 sierpnia 2015 roku – k. 343 verte).

Były nieprawidłowości związane z nieprzestrzeganiem zabezpieczenia normatywnego czasu służby, z udzielaniem urlopów, z udzielaniem wypracowanych godzin w służbie, co skutkowało osłabieniem służby ochronnej (zeznania świadka S. S. (1) – e-protokół z rozprawy z dnia 10 listopada 2015 roku – 00: 07: 59.467 – k. 496 verte).

Plan urlopowy regulowany jest do potrzeb służby. W zależności od niespodziewanych konwojów, transportowania osadzonych czy innych sytuacji był regulowany. Planu urlopów w jednostkach się nie redukuje, mogą to tylko spowodować wypadki nadzwyczajne, ale wtedy decyzją wyższego szczebla (zeznania świadka P. S.– e-protokół z rozprawy z dnia 10 listopada 2015 roku – 00:27:20.609 – karty nieponumerowane znajdujące się po k. 388 – k. 10 gdyby zostały ponumerowane).

Liczba kadry do zabezpieczenia pracy służby zostaje ustalana w dokumencie, jakim jest rozliczenie stanu etatowego. Dokument ten jest częścią składową planu ochrony. Założenia tego planu ochrony konstruuje kierownik. Normatyw ten jest istotnym dokumentem, ponieważ określa ilu pracowników można mieć w danym miesiącu na urloпах wypoczynkowych, zwolnieniach lekarskich, szkoleniach i wolnym z nadgodzin, czyli na zabezpieczenie 40 – godzinowego czasu pracy.

Problem nadgodzin istnieje od dawna. Walka z tym problemem rozpoczęła się w 2010 roku przed wejściem w życie nowej ustawy. Po wejściu w życie nowej ustawy oraz regulacji dotyczącej czasu pracy od kilku lat bazuje się mniej więcej na poziomie 1.200.000 nadgodzin. Okręgowy Inspektorat to jest liczba około 90.000 nadgodzin.

Kwestia nadgodzin jest monitorowana na odprawach specjalistów, na wideokonferencjach. Takie informacje są przekazywane do kierowników działu ochrony i są one elementem kontroli, które przeprowadzane są w jednostkach. Były składane sprawozdania do momentu wejścia systemu ewidencji czasu pracy, a od tamtego czasu już nie, ponieważ można to odczytywać centralnie z systemu, ale jednostki do tej pory składają informacje dotyczące realizacji urlopów wypoczynkowych, co daje możliwość obserwacji realizacji urlopów oraz redukcji nadgodzin. Obecnie są zbierane również dane, które przesyłają jednostki, żeby mieć pełniejszy obraz ilości zwolnień lekarskich, które przypadają średnio w dziale ochrony na miesiąc. Natomiast w przypadku, gdy dyrektor u innego dyrektora jakiejś jednostki stara się zaszczyć pomysł zintensyfikowania działań w kierunku redukcji nadgodzin, to wysyłana jest prośba o analizę i przyczyny wzrostu w danym okresie. Wobec tego mając dane dotyczące nadgodzin, urlopów, zwolnień lekarskich można zdyscyplinować dyrektora co do prawdziwości podanych przyczyn.

Istnieje możliwość modyfikowania normatywu poprzez przenoszenie etatów z działu ochrony do innego działu. Jest to ruch jedynie etatami. A kwestia ustalania liczby należy do działu ochrony i kierownika. Kierownik w danym dniu może ustalić inny normatyw.

W zakładzie karnym były przypadki, że funkcjonariusze wzywani z drugiego dnia wolnego, a po kilku funkcjonariuszy było wtedy na wolnym z nadgodzin. Najczęściej byli to funkcjonariusze, którzy musieli przyjść z drugiego dnia wolnego lub z być zatrudnieni z innego systemu zmianowego. Konstrukcja planów była na tyle nieprzewidywalna, że kierownik ochrony nie wiedział, ile w danym miesiącu będzie realizowanych dni urlopu, bo plan urlopów był tak rozpisany, że tak naprawdę tworzyło go 5 planów urlopów niejednorodnie określonych. Czasami były to urlopy przeliczone w godziny, czasami były to dni, a czasami połówki miesiąca. Każda zmiana robiła to inaczej. W takiej sytuacji rola kierownika polegała na skorelowaniu tego wszystkiego i przedstawieniu w danym miesiącu ilość realizowanych urlopów. Tę wielkość należy przewidzieć, żeby właściwie urlop realizować i dzielić absencję w jednostce. Plany urlopowe weryfikowali dowódcy zmiany. Do obowiązków kierownika należał nadzór i kontrola nad planem urlopowym i zmianami.

Kierownik udzielając urlopu poza planem urlopów nie miał wiedzy na temat pewnych składowych związanych z ilością konwojów, transportów, szkoleń funkcjonariuszy oraz nieprzewidywalnej absencji (zeznania świadka P. S. – e-protokół z rozprawy z dnia 10 listopada 2015 roku – 00:15:35.408 – 00:28:45.858 – karty nieponumerowane znajdujące się po k. 388).

Kierownik z dyrektorem podpisują urlopy funkcjonariuszom.

P. K. nie miał wpływu na to, kto dostawał wolne za nadgodziny. Nie był on informowany, kto wyjeżdża w delegacje (zeznania świadka P. K. – protokół z rozprawy z dnia 11 sierpnia 2015 roku – k. 343 verte).

Kierownik działu ochrony konstruuje plan urlopów, który ostatecznie zostaje zatwierdzony przez dyrektora. W każdej z 8 jednostek znajdujących się na terenie okręgu może być inna praktyka składania tego urlopu. Generalnie nadzór nad tym, czy plan jest zgodny z ustaleniami ustawy, jak jest rozłożony na poszczególne miesiące, w ilu częściach ten urlop jest udzielany każdemu funkcjonariuszowi prowadzi kierownik działu ochrony. Plan urlopu konstruowany był w ten sposób, że każda zmiana pracująca w systemie wielozmianowym oraz funkcjonariusze pracujący w systemie jednozmianowym składali propozycje, mieli określoną liczbę funkcjonariuszy, którzy mogą dostać urlop w danym miesiącu. Wpisywali oni swoje propozycje w taki zmianowy plan urlopów. Następnie te plany wędrują do kierownika i wtedy jest wypracowywany jeden plan urlopowy na cały rok. Następnie projekt planu urlopów podlega zatwierdzeniu przez dyrektora. Pozwolenia na udzielenie urlopu wykraczającego poza plan urlopu udzielał kierownik.

Nieprawidłowości dotyczyły konstrukcji planu podpisanego przez dyrektora oraz jego realizacji. Nieprawidłowości nie zostały stwierdzone w projekcie planu urlopowego. Uchybienia w planie dotyczyły udzielania urlopów bez planu. U 68 % funkcjonariuszy stwierdzono realizację planu urlopowego w całości. Pozostali mieli dzielone urlopy dzielone w części (w jednej, dwóch lub trzech częściach). 42% urlopów było udzielone zgodnie z wyznaczonymi w planie częściami, a 68 % niezgodnie z planem urlopu. Były udzielane również części urlopów, które doszły poza plan (zeznania świadka P. S.– e-protokół z rozprawy z dnia 10 listopada 2015 roku 00:03:27.684 – 00:06:43.642 – karty nieponumerowane znajdujące się po k. 388).

Z planem urlopu, jeszcze przed jego zatwierdzeniem powinni zapoznać się wszyscy funkcjonariusze, a nieprawidłowości polegały na tym, że do tego nie doszło. Propozycje, które funkcjonariusze złożyli powinny być odzwierciedlone w planie, a zgadzają się z planem. Ponadto nie wszystkie osoby miały zaplanowany jedną część urlopu na 14 dni kalendarzowych, jak mówi ustawa (zeznania świadka P. S.– e-protokół z rozprawy z dnia 10 listopada 2015 roku – 00:07:31.691– karty nieponumerowane znajdujące się po k. 388).

Teoretycznie funkcjonariusz składa wniosek dotyczący zmiany urlopu do dyrektora jednostki z prośbą o przesunięcie go na inny termin. I najczęściej zgoda zostaje wyrażona. Kierownik opiniuje taki wniosek wyrażając zgodę lub nie.

Nieprawidłowości polegały na tym, że we wnioskach dotyczących zmiany ujmowane były terminy nieobjęte planem urlopu, a następnie była wyrażana na nie zgoda. Skutkiem takich zmian mógł być wzrost nadgodzin.

Urlopy powinny być tak rozłożone, aby ilość etatów przeznaczona do normatywnego zabezpieczenia czasu służby, umożliwiała realizację urlopów, szkolenia funkcjonariuszy, absencji chorobowej, zapewniała udzielanie wolnego z nadgodzin (zeznania świadka P. S.– e-protokół z rozprawy z dnia 10 listopada 2015 roku 00:10:32.806 – 00:14:27.001 – karty nieponumerowane znajdujące się po k. 388).

Kontrolujący P. S. ustalił, że w kolumnie „absencja” codziennie powinno znajdować się 31 nazwisk funkcjonariuszy na podstawie zarządzenia nr 43, gdzie jest zdefiniowana ilość etatów do zabezpieczenia normatywnego czasu służby funkcjonariuszy. Kontrolujący miał ciągle podgląd elektroniczny do dopracowywanego przez powoda grafików ochronnych. Przez około 15 miesięcy nie skoordynował on błędów działań powoda w tym zakresie, ponieważ nie miał takiego obowiązku (zeznania świadka P. S. – e-protokół z rozprawy z dnia 10 listopada 2015 roku – 00:50:50.152 – 00:51:38.814– karty nieponumerowane znajdujące się po k. 388).

W wyniku kontroli stwierdzono nieprawidłową realizację planu urlopów. Na skutek analizy planu urlopowego, który miał być realizowany w 2013 roku, wynikało, że urlopy w jednostce były udzielane niezgodnie z tym planem w pewnej części. Próba badawcza, która została przyjęta do stwierdzenia pewnych wniosków obejmowała wszystkich funkcjonariuszy działu ochrony – na 126 poddanych analizie było 114 osób na przestrzeni całego 2013 roku (zeznania świadka P. S.– e-protokół z rozprawy z dnia 10 listopada 2015 roku – 00:02:05.871 – karty nieponumerowane znajdujące się po k. 388).

Daty, kiedy nie zapewniono normatywnego zabezpieczenia czasu służby funkcjonariuszy zostały podane w sprawozdaniu z kontroli przeprowadzonej w kwietniu 2014 roku.

Plany były opiniowane przez majora J.. Zatwierdzony przez dyrektora okręgowego plan ochrony był odsyłany do danej jednostki. Uwagi do planu byłyby sporządzone na piśmie, ewentualnie w innej formie przez dyrektora okręgowego. Założenia do planu oraz wstępny projekt planu sporządzał kierownik działu ochrony, a następnie był on zatwierdzany przez dyrektora (zeznania świadka P. S.– e-protokół z rozprawy z dnia 10 listopada 2015 roku – 00:53:24.238, 00:53:58.555 – 00:54:21.131, 00:59:28.– karty nieponumerowane znajdujące się po k. 388).

Skutkiem kontroli były zalecenia, które nie były wykonywane. Polegało to na tym, że oddziałowi nadal samodzielnie wychodzili, przy akceptacji kierownictwa i dyrekcji, oddziałowi samodzielnie opuszczali oddziały mieszkalne, doprowadzali osadzonych na spacerach pozostawiając oddziały mieszkalne bez dozoru. Ponadto w obecności

osadzonych nadal samodzielnie sprawdzano stan zabezpieczeń techniczno – ochronnych na placach spacerowych (zeznania świadka S. S. (1) – e-protokół rozprawy z dnia 11 października 2015 roku – 00:18:56.378 – k. 499).

W porównaniu do innych kontrolowanych zakładów karnych w Zakładzie Karnym w G. średnia wykorzystywania urlopów jest podobna, a nawet wyższa o kilka punktów, niż w tamtym roku, natomiast wysoki poziom nadgodzin spadał (zeznania świadka P. S.– e-protokół z rozprawy z dnia 10 listopada 2015 roku – 00:28:45.858 – karty nieponumerowane znajdujące się po k. 388).

W Zakładzie Karnym w G. w 2012 roku była dobra tendencja dotycząca redukcji utrzymania nadgodzin na tym samym poziomie. Średnia w 2012 roku to 4.350 nadgodzin do listopada. W 2013 roku nastąpił gwałtowny wzrost do 8 000 nadgodzin, następnie był spadek nadgodzin i znowu wzrost w okresie wakacyjnym. Takie niestabilności w porównaniu z 2012 rokiem były również przyczyną przeprowadzonej drugiej kontroli. Pierwszy wzrost nadgodzin spowodowany był próbą ucieczki osadzonego J. oraz związanych z tym czynnościami wyjaśniającymi, które prowadził Okręgowy Inspektorat oraz niewłaściwej postawy dyrektora, który oburzył się na wnioski z dokonanych czynności i nie chciał przyjąć do siebie wiadomości o popełnionych błędach. Dyrektor też doprowadził do tego, żeby wzrost nadgodzin wytworzyć. Natomiast w sezonie urlopowym dwóch miesięcy wzrost nadgodzin wynosił ponad 3 000 nadgodzin.

Poszczególne komórki służb mają w obowiązku informowanie kierownika działu ochrony o istotnych sprawach celem zabezpieczenia czasu służby. Dział kadr informuje z odpowiednim wyprzedzeniem o szkoleniach, ewidencja o transportowaniu osadzonych, a służba zdrowia o konsultacjach. Kierownik w połowie tygodnia otrzymywał informacje o konsultacjach na następny tydzień. Do przewidzenia był komponent związany z funkcjonariuszami zatrudnionymi do konwojowania czy konstruowaniem drugiej grupy konwojowej. Podobnie transporty, które są konstruowane przez ewidencjonistów – z tygodniowym wyprzedzeniem. (...) przeprowadzane w formie delegacji można było przewidzieć również z około tygodniowym wyprzedzeniem (zeznania świadka P. S.– e-protokół z rozprawy z dnia 10 listopada 2015 roku – 00:28:45.858 – 00:33:35.281, 00:30:37.632 – 00:33:35.281 – karty nieponumerowane znajdujące się po k. 388).

(...) są przewidywane w danej jednostce. Natomiast nie jest przewidziane, że cały dział w jednym czasie odbywa szkolenia (...), ponieważ może się to odbywać cyklicznie, zmianowo lub zespołowo (np. osobno grupy konwojowe, osobno funkcjonariusze , którzy pełnią służbę na posterunkach uzbrojonych, osobno ci, którzy pełnią służbę wyposażeni w broń). To zależy od ustaleń kierownictwa (zeznania świadka P. S.– e-protokół z rozprawy z dnia 10 listopada 2015 roku – 00:57:48.512 – karty nieponumerowane znajdujące się po k. 388).

Procentowe wykorzystanie planu urlopów jest obliczane przez kierownika działu ochrony.

Liczby dni urlopów przechodzące na kolejny rok liczone były w setkach. Na początku stycznia podaje się liczbę dni urlopów, które pozostawały z roku poprzedniego. Ta liczba w ciągu roku mogła jedynie ulegać powiększeniu na skutek włączenia do służby funkcjonariuszy. Ostatecznie przyjmowana była liczba urlopów wygenerowana przez kierownika. Kontrolujący odtwarzał te dane podając je dyrektorowi okręgowemu w tabelce. Różnica ta nie wynikała z błędnie opracowanej przez kontrolującego tabeli.

Do analizy urlopów podczas kontroli uwzględniono prawie wszystkich wówczas pełniących służbę funkcjonariuszy, a nie wszystkich 127 funkcjonariuszy, ponieważ taka próba badawcza była wystarczająca zdaniem kontrolującego P. S..

Zdaniem kontrolującego plan urlopów powinien być jednorodny, jednoznacznie informujący o ilości urlopów w danym miesiącu realizowanych (zeznania świadka P. S.– e-protokół z rozprawy z dnia 10 listopada 2015 roku – 00:39:41.957 – 00:43:22.677 – karty nieponumerowane znajdujące się po k. 388).

Kierownik działu ochrony wyznaczył do konwojowania około 64-65 funkcjonariuszy, co potwierdza dokument sporządzony przez P. K. dotyczący realizacji konwojowania w okresie I – VII 2013 roku powodując wygenerowanie znacznej ilości nadgodzin. Informacja o takich uchybieniach była składana pułkownikowi K. oraz dyrektorowi P.. Dane dotyczące nazwisk funkcjonariuszy oraz dni, w które byli wzywani załącza się w załącznikach, które stanowią

na przykład książki rozkładu służby (zeznania świadka P. S.– e-protokół z rozprawy z dnia 10 listopada 2015 roku – 00:44:17.693 – 00:48:06.266 – karty nieponumerowane znajdujące się po k. 388).

Funkcjonariusze nie składali skarg na udzielanie urlopów wypoczynkowych (zeznania świadka P. S.– e-protokół z rozprawy z dnia 10 listopada 2015 roku – 00:48:56.121 – (...):57.693 – karty nieponumerowane znajdujące się po k. 388).

Dyrektor K. zatwierdził grafik ochronny sporządzony przez powoda, w którym na ten sam posterunek lub stanowisko wyznaczone były dwie osoby – chodzi o doświadczonego funkcjonariusza i M. R. (2). Podczas postępowania dyscyplinarnego nie przesłuchał on dyrektora K. (zeznania świadka W. Z. (1) – 00:16:02.593 – k. 514).

W czasie kontroli ustalono, że funkcjonariusz R. powinna być na jednym z posterunków, w pawilonie mieszkalnym. Wobec faktu, że nie było jej na tym posterunku i wobec zdziwienia funkcjonariusza, który pełnił tam służbę, że nie odnotował jeszcze takiej osoby w dziale ochrony kontrolujący, odszukano funkcjonariusz R., która przebywała w dziale finansowym. Stamtąd poproszona została do pokoju inspektorów działu ochrony, gdzie przyjęto od niej ustne wyjaśnienia w tej sprawie. Zgodnie z książką przebiegu służby powinna ona być na posterunku ochronnym. Funkcjonariusz R. od około 20 marca pracowała w każdym dniu na innym posterunku bądź stanowisku ochronnym. Tylko w jeden dzień faktycznie wykonywała takie obowiązki. Przez okres tygodnia, co do pozostałych posterunków podpisywała tylko książkę rozkładu służby. Jest to taka lista obecności działu ochrony. Wykonywała ona obowiązki w dziale finansowym.

Podczas kontroli nie ustalono na czyje polecenie funkcjonariusz R. przebywała w dziale finansowym, ani w sekretariacie 27 stycznia (zeznania świadka P. S.– e-protokół z rozprawy z dnia 10 listopada 2015 roku 00:35:46.489 – 00:36:51.768 – karty nieponumerowane znajdujące się po k. 388).

Podpis w grafiku ochronnym był zwykłą formalnością (zeznania świadka P. K. – protokół z rozprawy z dnia 11 sierpnia 2015 roku – k. 343 verte).

Pieczętka „zatwierdzam” to zwykła formalność w związku z zatwierdzeniem grafiku ochronnego. Grafiki ochronne zatwierdzał P. K., a także wszyscy pozostali dyrektorzy – dyrektor P., dyrektor U., dyrektor K.. Ilość etatów na zapewnienie normatywnego czasu służby – od 32 do 44.

Kierownik działu ochrony jest odpowiedzialny za opracowanie grafiku ochronnego oraz za realizację zadań z tym związanych. Zdarza się, że takich etatów jest mniej, z powodu różnych sytuacji, na przykład w związku z realizacją porządku wewnętrznego, w związku ze zwolnieniami lekarskimi, urlopami, szkoleniami (zeznania świadka P. K. – protokół z rozprawy z dnia 11 sierpnia 2015 roku – k. 343).

Kierownik działu ochrony miał pewne ograniczenia wynikające z decyzji komisji lekarskiej, co do pewnych zadań służbowych (zeznania świadka P. K. z rozprawy z dnia 11 sierpnia 2015 roku – k. 344 verte).

Przewodnikiem psa specjalnego był starszy sierżant sztabowy A. B.. Był on sporadycznie kierownikiem konwoju i było to dopuszczalne wyjątkowo, np gdy konwoje są nagłe i nie ma ludzi w jednostce. Skład konwoju wyznacza dyrektor jednostki lub z jego upoważnienia kierownik działu ochrony wyznacza skład konwoju i dowódcę konwoju. Pies przewodnika był wykorzystywany niezgodnie z przepisami. W protokole kontroli wewnętrznej z dnia 30 kwietnia 2009 roku wskazano, że P. K. zabraniał wykorzystywania psa do innych czynności – nie dopuszczał możliwości wykorzystywania psa do innych czynności. Podobne sytuacje powtarzały się (zeznania świadka P. K. – protokół z rozprawy z dnia 11 sierpnia 2015 roku – k. 343 verte, k. 344 verte).

Rzecznik dyscyplinarny, który prowadził postępowanie dyscyplinarne powoda nie zbadał, czy powód posiadał imienne upoważnienia kierownika jednostki do wyznaczenia dowódcy konwoju (zeznania świadka W. Z. (2) – e-protokół z rozprawy z dnia 10 listopada 2011 roku – 00:15:18.144 – k. 514).

Były pisma w sprawie, aby psa specjalnego angażować do działań na terenie jednostki, czyli do kontroli korespondencji, paczek, pojazdów osób odwiedzających. Wynikało to z zaleceń dyrektora generalnego, chodziło o przypadki przedostawiania się środków odurzających na teren jednostki penitencjarnej. Pies miał być w gotowości do tych czynności (zeznania świadka P. K. – protokół z rozprawy z dnia 11 sierpnia 2015 roku – k. 343 verte, k. 344 verte).

Ruch osadzonych w jednostce penitencjarnej regulują przepisy. Jest on dozorowany. Sposób nadzoru jest określony w instrukcjach i jest obowiązkiem funkcjonariuszy. Aktualnie plan ochrony jest dokumentem jawnym. Gdyby któryś funkcjonariusz chciał go zobaczyć, to nie ma z tym problemu.

W 2012 roku była kontrola pracy powoda, wtedy były nieprawidłowości co do wywiązywania się z obowiązków. P. K. wydał polecenie i zapoznał funkcjonariusza z wynikiem kontroli, funkcjonariusz się podpisał w protokole kontroli. Kontrole robione funkcjonariuszowi były czytane przez dyrektora P.. Świadek P. K. otrzymał je po 2-3 miesiącach. Powód polemizował z wynikami tej kontroli. Polemiki te były czytane przez dyrektora P.. Dyrektor P. przyznawał rację P. K. ustosunkowując się do uwag powoda, nakazywał realizację tych poleceń. Powód przyjmował polecenia, potwierdzając to, że przyjął do realizacji tych poleceń. Taki stan trwał do ostatniej kontroli. Przed kontrolą styczniową P. K. poprosił o meldunek z wykonania poleceń. Kontrola nie miała miejsca pod nieobecność powoda i była dokonywana na podstawie przepisów obowiązujących w jednostce. Po tej kontroli P. K. wnosił o pociągnięcie powoda do odpowiedzialności dyscyplinarnej (zeznania świadka P. K.– protokół z rozprawy z dnia 11 sierpnia 2015 roku – k. 344).

Zgodnie z § 57 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 31.10.2003 roku w zakładzie typu półotwartego, ruch osadzonych po terenie powinien być dozorowany, ewidencjonowany i wzmocniony powyżej pięćdziesięciu osadzonych. Takim zakładem był zakład karny w G., a ruch osadzonych odbywał się bez dozoru. Osadzeni, którzy sprząkali nie byli dozorowani przez funkcjonariuszy. Od tego mogły być odstępstwa, jeżeli dyrektor zakładu by je określił, ale taka sytuacja nie miała miejsca. Osadzeni poruszali się samowolnie po terenie jednostki (zeznania świadka S. S. (1) – e-protokół z rozprawy z dnia 10 listopada 2015 roku – 00:04:38.345 – k.496 – 496 verte).

Osadzeni mają obowiązek właściwego zachowywania się, przestrzegania obowiązujących przepisów, stosowania się do poleceń przełożonego. Skazany nie miał wglądu do instrukcji określającej odstępstwa w ograniczonym systemie ochrony (zeznania świadka S. S. (1) – e-protokół z rozprawy z dnia 10 listopada 2015 roku – 00:51:30.726 – 00:52:06.976 k. 507 verte - 508).

Następna nieprawidłowość polegała na tym, że wejścia i przejścia (drzwi, furtki) pomiędzy pomieszczeniami, gdzie znajdowało się około 15 – 20 osadzonych oraz przedmioty niebezpieczne, były pootwierane, a w pomieszczeniu osadzonych nie dozorował żaden funkcjonariusz.

Między innymi otwarta była kotłownia, w której znajdowała się drabina zabezpieczona łańcuchem i kłódką, umożliwiającą osadzonym dostęp do pierwszej linii wygradzenia zakładu karnego. Zakład karny w G. składa się z dwóch linii wygradzenia – pierwsza – linia wewnętrzna jest z siatki, a druga z materiału pełnego. Między tymi liniami jest pas ochronny. Gdyby osadzeni dostali się do tej drabiny mieliby swobodny dostęp najpierw do przejścia przez siatkę, a później dostawienia do muru i ucieczki, ponieważ w zakładzie nie ma posterunków uzbrojonych (zeznania świadka S. S. (1) – e-protokół z rozprawy z dnia 10 listopada 2015 roku – 00:04:38.345 – k.496 – 496 verte).

Plan ochrony był sporządzony i zatwierdzony przez dyrektora jednostki, a zatwierdzony przez Dyrektora Okręgowego. Kierownik działu ochrony wspólnie z dyrektorem tworzyli plan ochrony. Znając specyfikę jednostki zapewnia się ilość funkcjonariuszy na służbę. Kierownik ochrony wraz z dyrektorem zapewniają właściwy czas służby celem zapewnienia bezpieczeństwa jednostki, zapewnienia służby konwojowej. Pozostałe osoby są w zabezpieczeniu normatywnym. Jest to jakby ich okres wolny. Okres normatywny polega na tym, że jest to zabezpieczenie dni wolnych, absencji chorobowych, urlopów i delegacji służbowych.

W zakładzie karnym w G. był ograniczony i uproszczony system ochrony. Kierownik mógł określić w instrukcji o odstępstwach takie zasady w ten sposób, że mógł określić np. dozór osadzonych bez funkcjonariusza, który dozór sprawuje w sposób czasowy za pomocą telewizji przemysłowej dowódca zmiany lub inny funkcjonariusz jak również poprzez czasowe dokonywanie kontroli funkcjonariusza wykonującego inne czynności. Kontrola mogła być określona w dany sposób przez dyrektora jednostki wraz z kierownikiem. Stworzenie odstępstw przez kierownika ma to znaczenie, że byłby inny sposób dozoru, przez który funkcjonariusz mógłby wprowadzić w zabezpieczenia normatywne i udzielać w tym czasie wolnego.

Kierownik mógłby wpłynąć na ilość funkcjonariuszy, która była w ciągu dnia, gdyby uczynił takie odstępstwo. Wtedy bierze się też stopień zagrożenia (zeznania świadka S. S. (1) – e-protokół z rozprawy z dnia 10 listopada 2015 roku – 00:25:02.113, 00:29:13.632 – k. 500 – 500 verte).

Bez dozoru funkcjonariuszy osadzeni mają dostęp do każdego miejsca na terenie jednostki – mogą przenosić niedozwoloną korespondencję, środki odurzające, narkotyki, telefony komórkowe, mają dostęp do zabezpieczeń techniczno – ochronnych, co w konsekwencji skutkuje możliwością ucieczki z zakładu karnego lub ułatwieniem komuś ucieczki.

Dozór polegał na stałym dozorowaniu przez funkcjonariusza, czyli stałej jego obserwacji i ochronie na terenie jednostki organizacyjnej.

Dział kwatermistrzowski ma zakres obowiązków ogólny, ale w przypadku jeżeli funkcjonariusz dozoruje pracę osadzonych, sporządza mu się instrukcję szczegółową (zeznania świadka S. S. (1) – e-protokół z rozprawy z dnia 10 listopada 2015 roku – 00:26:34.111 – 00:28:53.630, 00:50:31.996, k.500 k. – 500 verte, 507 verte).

Plany ochrony w danych jednostkach są różne, ale zawierają te same elementy. Uzależnione jest to od architektury jednostki, położenia, typu i rodzaju zakładu karnego. W zależności, czy zakład karny jest typu zamkniętego, półotwartego czy otwartego wówczas ustala się właściwą dla tego zakładu i typu zabezpieczeń strukturę organizacyjną i ochronną. Celem tak skonstruowanego planu jest zapewnienie bezpieczeństwa w zakładzie. W planie ochrony powinna być zawarta ilość funkcjonariuszy potrzebna do wykonania zadań służbowych danego dnia. Służą do tego dwa dokumenty – zestawienie ilościowe oraz rozliczenie stanu etatowego D. Ochrony. W tych dokumentach powinna być zawarta liczba funkcjonariuszy pełniących służbę danego dnia. Po zatwierdzeniu planu istnieje możliwość modyfikacji ilości posterunków i stanowisk ochrony w zależności od potrzeb. Służą ku temu aneks do planu ochrony, w którym kierownik wraz z dyrektorem dokonują zmian. Zmiany zatwierdzane są przez Dyrektora Okręgowego, a zwrot zatwierdzonego przez niego planu ochrony świadczy o braku uwag do treści tego planu. O zmiany wnioskuje kierownik (zeznania świadka S. S. (1) – e-protokół z rozprawy z dnia 10 listopada 2015 roku – 00:30:06.528 – 00:32:29.725, 00:49:01.945 k.501 – 501 verte, 506 verte).

Instrukcja ochronna zawierała konieczną ilość posterunków i stanowisk w dziale ochrony, które muszą być w danym dniu osobno przedłożone. Musi być funkcjonariusz wyznaczony do pełnienia na nich służby. Nawet dyrektor jednostki nie może zmniejszyć ilości tych posterunków. Rolą kierownika ochrony jest tak manewrować swoim zasobem etatowym funkcjonariuszy, ich urlopów, wolnych, by każdego dnia zapewnić pełną obsadę, taką, jaką wskazuje instrukcja ochronna. Zaniechanie tego stanowi poważny błąd, którego nie może usprawiedliwić nawet dyrektor jednostki. Można zwiększyć ilość posterunków, ale nie zmniejszyć. Nie ma przepisu, który definiuje liczbę normatywnego czasu służby. Były próby wskazania dyrektorom, do jakiej wielkości procentowej kadry ochronnej mają dążyć, która będzie zapewniała płynne oddawanie urlopów, nadgodzin, pokrywała kwestie nieobecności z powodu chorób czy szkoleń. Zawsze notorycznie brakowało etatów w celu oddania na przykład ewentualnych nadgodzin. Były ustne naciski na dyrektorów, aby ograniczyć posterunki w celu oddawania nadgodzin. Dyrektor nie upoważniał nigdy powoda do wyznaczenia dowódców konwoju. Przepustki konwojowe podpisywali wyłącznie zastępcy dyrektora, a pod nieobecnością ich i dyrektora P. – jedynie dowódca zmiany. Dyrektor P. nigdy nie upoważniał do tego powoda.

Dyrektorzy byli nakłaniani, aby po trzytygodniowym szkoleniu wstępnym funkcjonariusze szli od razu na posterunki, aby zbijane były nadgodziny. Zgodnie z przepisami jest to dopuszczalne, ale ten okres szkolenia tak naprawdę trwał następnych kilka miesięcy. Pierwszą kobietą, która trafiła do działu ochrony w G., była funkcjonariuszka R. P. (1) powiadomił powoda, że jest ostrożny i obawia się tego pierwszego etapu wdrażania, i że byłoby to nieuczciwe wobec funkcjonariuszki, aby od razu ją rzucać na głęboką wodę. Prosił powoda, aby jej od razu nie powierzał samodzielnej służby. W krótkim czasie dwoje księgowych odeszło ze służby. Główny księgowy powiedział, że odnosi wrażenie, że dobrym kandydatem do pracy w dziale finansowym byłaby szeregowka R., ale chciałby ją przetestować na kilku zadaniach. Wiedząc o tym, że ona nie pełni samodzielnych służb, R. P. (1) zezwalał, aby w takich chwilach pan kierownik delegował ją do działu finansowego, jeżeli nie będzie to kolidowało z tokiem służby. Jego następcą poszedł w tym kierunku i przeniósł ją do działu finansowego, gdzie okazała się przydatna. Z pewnością pan P. K. zapoznawał się z planem ochrony. Co najmniej dwukrotnie upewniał się, czy on na pewno nie zgłasza zastrzeżeń, bo nie miał czasu szczegółowo przeczytać instrukcji na poszczególne posterunki.

Do instrukcji ma wgląd ograniczona ilość osób, na pewno nie mają wglądu szeregowi funkcjonariusze, już na pewno nie skazani. Poruszanie się skazanych po terenie jednostki regulowały dwa dokumenty, porządek wewnętrzny, dostępny w każdej celi, do którego wszyscy mieli dostęp, a drugi dokument to szczegółowe instrukcje na poszczególne stanowiska. Wszyscy zainteresowani mieli szczegółowe dokumenty w tej sprawie. Nasze porządki wewnętrzne były weryfikowane w okręgowym inspektoracie służby więziennej, bez uwag (zeznania świadka R. P. (1) – protokół z rozprawy z dnia 11 sierpnia 2015 roku – k. 346 verte – 348).

Na skutek przeprowadzonych kontroli określono osoby odpowiedzialne za stwierdzone uchybienia. Powód brał udział w czynnościach kontrolnych (zeznania świadka S. S. (1) – e-protokół z rozprawy z dnia 10 listopada 2015 roku – 00:10:24.697 – k. 497).

Druga kontrola odbyła się po odprawie kolegium dyrektorów, w związku ze wzrostem nadgodzin celem sprawdzenia, jaka była ich przyczyna. Były trzy pisma, na podstawie których miała być zreorganizowana całość związana z przedmiotami niebezpiecznymi, niedozwolonymi (zeznania świadka S. S. (1) – e-protokół z rozprawy z dnia 10 listopada 2015 roku – 00:10:41.985 – k. 497 – 497 verte).

Wartownia to pomieszczenie, w którym funkcjonariusze przebywają cały czas. Znajdują się w nim magazyny podręczne i główne uzbrojenia. Specjaliści z okręgowego inspektoratu służby więziennej w Ł. wymagali planu zabezpieczenia ochronnego na czas remontu i takie plany były robione w jednostce. Było dużo różnych pism dotyczących zabezpieczeń. Do kontroli w 2014 roku R. P. (1) nie otrzymał pisemnego polecenia sporządzania planu zabezpieczenia jednostki na czas remontów.

Obowiązek przygotowania planu zabezpieczenia na czas remontu był omawiany na odprawach. Było to wykonywane w formie odpraw. R. P. (1) pierwszy raz się z tym spotkał, gdy do niego zadzwonił dyrektor L., mówił że są prace w wartowni i nie ma planu ochrony zabezpieczenia, a R. P. (1) odpowiedział, że jest to w formie odpraw, że to dostarczą pisemne i dostał to w tym samym dniu.

Skutkiem kontroli było ujawnienie nieprawidłowości w postaci braku właściwego zabezpieczenia, brak opisu wykonywanych przez funkcjonariuszy czynności. Ponadto przy remoncie pracowali również osadzeni, którzy znajdowali się bezpośrednio przy magazynie głównym i podręcznym uzbrojeniu.

Remont wartowni był dokonywany bez żadnego zabezpieczenia i niezgodnie z wytycznymi nr 4 Dyrektora Regionalnego, ponieważ nie było akceptacji okręgowego specjalisty Okręgowego Inspektoratu Służby Więziennej (zeznania świadka P. K. - protokół z rozprawy z dnia 11 sierpnia 2015 roku – k. 344; zeznania świadka R. P. (1) – protokół z rozprawy z dnia 11 sierpnia 2015 roku – k.348; zeznania świadka S. S. (1) – e-protokół z rozprawy z dnia 10 listopada 2015 roku – 00:10:41.985, 00:32:43.445 – k. 497 – 497 verte, 502 verte)

Funkcjonariusze nie znali procedur w przypadku próby napaści przez osadzonego, czy próby otworzenia magazynu (zeznania świadka S. S. (1) – e-protokół z rozprawy z dnia 10 listopada 2015 roku 00:34:14.632 – k. 501verte – 502).

W dniu 10 października 2013 roku odbyła się odprawa Dyrektora Okręgowego z dyrektorami jednostek, na którym ówczesny specjalista major K. omawiał nieprawidłowości związane z ucieczką z zakładu karnego w P.. Na posiedzeniu omawiano, że w przypadku jakichkolwiek remontów należy sporządzać plan. Następnie 12 stycznia odbyła się odprawa specjalistów z kierownikami działu ochrony, w której wskazano, żeby właściwie zabezpieczać remonty. Ponadto do jednostek okręgu wojewódzkiego przesłano dokument z ucieczki z zakładu karnego w P., gdzie wprost napisano, że każdorazowo takie zabezpieczenie należy zrobić.

W odprawie z 12 stycznia 2014 roku brał udział również powód (zeznania świadka S. S. (1) – e-protokół z rozprawy z dnia 10 listopada 2015 roku - 00:15:24.048 – 00:16:45.484 – k. 498 - 498 verte).

Powód składał skargi dotyczące przeprowadzonej kontroli. Co do kontroli nie wpłynęły żadne zastrzeżenia dotyczące trybu oraz sposobu realizacji przeprowadzonej kontroli (zeznania świadka P. S.– e-protokół z rozprawy z dnia 10 listopada 2015 roku – 00:48:56.121 – karty nieponumerowane znajdujące się po k. 388).

Po jednej z kontroli pojawił się wniosek o wyciągnięcie wobec powoda konsekwencji dyscyplinarnych. Związane jest to z działaniami byłego przełożonego generała W. i w sprawie tzw. (...). Generał W. udzielił plenipotencji panu B., wysłał opinie z plenipotencjami do pana L. (przełożonego dyrektora R. P. (1)) w celu wsparcia firmy, która była zagrożona wysokimi karami za opóźnienia w pracach na autostradzie. Dyrektor dostał polecenie natychmiastowego wysłania skazanych do prac na rzecz samorządu gdzieś w okolicach. Takich prac było wiele – na terenie Z., Ł., Ł.. R. P. (1) ujawnił, że faktycznym podmiotem prac nie jest ten, na który wskazali jego przełożeni (zeznania świadka R. P. (1)– protokół z rozprawy z dnia 11 sierpnia 2015 roku – k. 346 verte – 348)

Rzecznik dyscyplinarny W. Z. (1) sam sporządził sprawozdanie po przeanalizowaniu materiału z postępowania dyscyplinarnego (zeznania świadka W. Z. (1) – 00:17:52.853 – k. 514 verte – 515).

Dyrektor zakładu nie jest związany wnioskiem rzecznika dyscyplinarnego o ukaranie powoda. Rzecznik dyscyplinarny – W. Z. (3) przed postępowaniem dyscyplinarnym powoda nie prowadził wcześniej innych postępowań. W okresie postępowania dyscyplinarnego został wyznaczony rzecznik dyscyplinarny w osobie M. P.. Powód brał aktywny udział w postępowaniu dyscyplinarnym, mógł swobodnie składać wnioski i żadnych utrudnień ani ograniczeń nie było podczas postępowania dyscyplinarnego. Rzecznik na trzy złożone wnioski przez powoda, oddalił jego dwa wnioski. W trakcie postępowania prowadzonego jednoosobowo przez W. Z. (3) w przypadku wątpliwości konsultował on kwestie formalne tj. liczenie terminów, sposoby dokonywania czynności z M. P.. Prowadzący postępowanie dyscyplinarne miał świadomość braku dostępu do komputera powoda oraz zakazu korzystania z niego podczas prowadzonego postępowania dyscyplinarnego, ale nie odniósł wrażenia, że są jakieś trudności z prawem do obrony powoda (zeznania świadka W. Z. (1) – 00:02:12.584 – 00:09:03.386 – k. – 510).

W rozmowie z W. Z. (1) powód powiedział, że postępowanie dyscyplinarne było prowadzone wbrew obowiązującym przepisom (zeznania świadka W. Z. (1) – 00:20:03.552 – 00:20:33.572 – k.– 515 verte).

Przy ustalaniu powyższego stanu faktycznego Sąd nie uwzględnił zeznań świadka P. K. w zakresie, w jakim twierdził, że kojarzy mu się, iż powód nie nadaje się na kierownika działu ochrony. Wskazać należy, że ocena własna świadka nie ma znaczenia w sprawie. Sąd pominął również zeznania świadka P. K. odnośnie tego, że nie przypomina sobie sytuacji, aby dopuszczał kierowanie przewodnika psa specjalnego do innych czynności oraz, że nie miał on możliwości kierowania przewodnika psa do konwoju. Ponadto, Sąd nie dał wiary zeznaniom świadka w zakresie, w jakim wskazał on, że kierownik działu ochrony przyznał się, że naruszał dość często przepisy związane z wykorzystaniem psa specjalnego. W zgromadzonym materiale dowodowym nie ma żadnych dokumentów na potwierdzenie stanowiska świadka w tym zakresie. Ponadto pominięte zostały zeznania świadka P. K. w zakresie dotyczącym jego braku wiedzy o wniosku o uznanie przedmiotów za niebezpieczne oraz o tym, że wniosek powinien być sporządzony przed projektem

zarządzenia. Są one sprzeczne z zeznaniami świadka R. P. (1), dyrektora zakładu, do którego powód składał takie wnioski kilkakrotnie, o czym świadczą jego zeznania.

Pominięte zostały zeznania świadka M. R. (2), ponieważ nie odnosiły się do okoliczności spornych, a jedynie opisywały sytuację dotyczącą treści zeznań, jakie miałyby świadek M. R. (2) składać przed Sądem za namową powoda. Wskazać należy, że z treści jej zeznań wynika, że powód poprosił ją, żeby zeznała, że bała się chodzić na inne posterunki, na co świadek się nie zgodziła i co nie ma znaczenia dla sprawy.

Sąd pominął również zeznania świadka R. P. (1) w zakresie, w jakim opisywał on proces związany z odwołaniem go ze stanowiska dyrektora z uwagi na to, że nie prowadzą one do wyjaśnienia spornych kwestii.

Sąd nie dał wiary zeznaniom S. S. (1) dokonującego kontroli w Zakładzie Karnym w G. w zakresie jego twierdzeń dotyczących tego, że kierownik działu ochrony do służby konwojowej w sposób permanentny nieprawidłowo wyznaczał przewodnika psa specjalnego oraz nie przestrzegał zabezpieczenia normatywnego czasu służby. Świadek wskazał, że podstawą jego twierdzeń jest książka instruktażu, którą podpisuje dowódca zmiany oraz książka przebiegu służby konwojowej podpisywana przez dowódcę konwoju. Ponadto, jak wynika z zeznań świadka, nie widział on upoważnienia kierownika jednostki, które uprawniałoby powoda do wyznaczenia dowódcy konwoju. Również świadek W. Z. (1) nie zbadał, czy powód posiadał imienne upoważnienie kierownika jednostki do wyznaczenia dowódcy konwoju. Wobec powyższego brak jest potwierdzenia, jakoby powód posiadał uprawnienia do wyznaczenia dowódcy konwoju, tak więc naruszenie w tym zakresie nie powinno obciążać powoda.

Sąd nie dał wiary zeznaniom świadka S. S. (1) w zakresie, w jakim twierdził, że dniu 12 października 2013 roku na odprawie Dyrektora Okręgowego z dyrektorami jednostek, na której ówczesny specjalista major K. omawiał nieprawidłowości związane z ucieczką z zakładu karnego w P. skutkującej wysłaniem do jednostek okręgu wojewódzkiego dokumentu z ucieczki z zakładu karnego w P., gdzie wprost napisano, że każdorazowo należy zrobić zabezpieczenie podczas remontu wartowni – był obecny dyrektor R. P. (1). Jest to sprzeczne z zeznaniami świadka R. P. (1), który zaprzeczył jakoby miał wiedzę o wytycznych dotyczących zabezpieczenia na czas remontów. Zgodnie z zeznaniami świadka R. P. (1), dopiero w 2014 roku dowiedział się on o zaleceniach dotyczących tych zabezpieczeń.

Sąd nie dał wiary zeznaniom świadka S. S. (1) odnośnie kwestii dostępu powoda do wszystkich zaleceń, które były po ucieczkach przekazywane do jednostek zakładów karnych, również informacji przekazywanych na odprawach.

Ponadto niewiarygodne są zeznania tego świadka w zakresie stwierdzenia, że powód, który brał udział w kontroli, nie składał żadnych wniosków ani uwag co do przeprowadzonych czynności. Zeznania te są sprzeczne z zeznaniami P. S. będącego członkiem zespołu kontrolującego, który wprost oświadczył, że powód składał wnioski po przeprowadzonej kontroli.

Sąd nie dał wiary zeznaniom świadka P. S. w zakresie, w jakim twierdził, że osobą odpowiedzialną za nieprawidłowości związane z udzielaniem urlopów oraz zmian urlopów był kierownik działu ochrony. Wskazać należy, iż P. S. jako przeprowadzający kontrolę wyraził w tym zakresie własną opinię co do podmiotu odpowiedzialnego pomimo, że w swoich zeznaniach uprzednio wskazywał, że zarówno wniosek o zmianę urlopu jak i sam projekt urlopowy sporządzony przez kierownika zatwierdzał dyrektor. Dodatkowo świadek z powodu braku czasu podczas przeprowadzanej kontroli nie analizował przyczyn zmian we wnioskach urlopowych, co również pozwala na określenie, że kontrola nie była dogłębna w tym zakresie.

Dodać należy, że w obliczu faktu, iż świadek P. S. w 2011 roku podczas kontroli dotyczącej gospodarki przedmiotami niebezpiecznymi dokonał oceny zarządzenia w tym zakresie jako zasługującego na wyróżnienie, a następnie podczas kontroli skrytykował takie samo zarządzenie, w którym zmieniane były jedynie załączniki (jak wskazał świadek R. P. (1)) Sąd uznał, że niewiarygodne są zeznania tego świadka w zakresie dotyczącym jego twierdzeń o wynikach kontroli dotyczącej przestrzegania liczby normatywnego zabezpieczenia czasu służby, ponieważ świadek, który dokonywał kontroli liczby urlopów w 2013 roku i 2014 roku nie potrafił powiedzieć, czy w wynikach kontroli w 2013

roku uwzględniał wakaty w dziale ochrony, czy uwzględniał wypracowanie 2.800 nadgodzin przez nowoprzyjętych funkcjonariuszy, którzy nie zostali skierowani na szkolenia wstępne.

Sąd nie dał wiary zeznaniom świadka S. S. (1) w zakresie, w jakim twierdził, że pisma i skargi powoda zostały zweryfikowane przez funkcjonariuszy biura ochrony, ponieważ świadek nie potrafił wskazać źródła takiej wiedzy. Twierdził jedynie, że na skutek skarg powoda wypowiadali się specjaliści do spraw ochrony Centralnego Zarządu Służby Więziennej nie wskazując zakresu tej weryfikacji. Podobnie zeznania świadka P. S. w zakresie jego twierdzeń co do weryfikacji kontroli z 2014 roku przez specjalistów Sąd uznał za niewiarygodne.

Sąd pominął również zeznania świadka S. S. (1) z zakresie jego twierdzeń dotyczących ilości egzemplarzy wykazów przedmiotów niebezpiecznych.

Przy ustalaniu stanu faktycznego Sąd nie uwzględnił także zeznań świadka W. Z. (1), który był rzecznikiem dyscyplinarnym, ponieważ w ocenie Sądu są niejasne w poniżej wskazanym zakresie. Świadek, który prowadził postępowanie dyscyplinarne wobec powoda w zakładzie karnym zeznał, że wielu kwestii nie pamięta – kontynuowanych nieprawidłowości dotyczących grafików ochronnych, które podpisywał świadek K., braku ujawnienia faktu, że ustawowo zapisane wolne dni od służby służą zapewnieniu funkcjonariuszowi przeciętnie 40 godzinnego tygodnia służby, tabeli 1-2013 rok dotyczącej sposobu rozpisania służb w grafikach ochronnych bez wyłączenia okresów, w których były sporządzone przez 3 inne osoby. Wskazać należy, że zeznania świadka nie znajdują oparcia w zgromadzonym materiale dowodowym.

Sąd Okręgowy w Łodzi V III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych zważył, co następuje.

W niniejszej sprawie M. R. (1), jako funkcjonariusz służby więziennej odwołał się od orzeczenia Dyrektora Okręgowego Służby Więziennej w Ł. z dnia 3 października 2014 r. Orzeczenie to zakończyło postępowanie dyscyplinarne. Zgodnie zaś z art. 263 ustawy z dnia 9 kwietnia 2010 r. o Służbie Więziennej (tekst jedn. Dz.U. z 2017 r. poz. 631) od orzeczenia oraz postanowienia kończącego postępowanie dyscyplinarne funkcjonariuszowi przysługuje prawo wniesienia odwołania do właściwego ze względu na miejsce zamieszkania obwinionego sądu pracy, w terminie 14 dni od dnia doręczenia orzeczenia lub postanowienia wraz z uzasadnieniem.

Zgodnie z uchwałą Sądu Najwyższego z dnia 22 września 2016 r. III PZP 7/16 stroną pozwaną w sprawie z odwołania funkcjonariusza Służby Więziennej od orzeczenia oraz postanowienia kończącego postępowanie dyscyplinarne jest Skarb Państwa - jednostka organizacyjna, której kierownik wydał to orzeczenie lub postanowienie (art. 263 ustawy z dnia 9 kwietnia 2010 r. o Służbie Więziennej, t.j. Dz.U. z 2016 r., poz. 713 ze zm. w związku z art. 67 § 2 k.p.c.), a sądem właściwym do rozpoznania odwołania jest sąd okręgowy (art. 17 § 1 pkt 1 k.p.c.).

Powyzsza uchwała stanowi podstawę ustalenia właściwości Sądu Okręgowego w Łodzi do rozpoznania sprawy z powództwa M. R. (1). Ma ona ponadto fundamentalne znaczenie dla określenia legitymacji biernej, która w tym procesie przynależy wyłącznie Skarbowi Państwa, działającemu przez Okręgowy Inspektorat Służby Więziennej w Ł.. Oznacza to, że – choć wyrok uchyla orzeczenie Nr (...) p.o. Dyrektora Zakładu Karnego w G. – Zakład Karny w G. (będący także statio fisci Skarbu Państwa) legitymacji takiej nie posiada.

Powództwo skierowane przeciwko Okręgowemu Inspektoratowi Służby Więziennej (jako statio fisci Skarbu Państwa) jest uzasadnione, przez co zasługuje na uwzględnienie.

Wstępnie zauważyć należy, że wobec uchylenia przez wyższego przełożonego dyscyplinarnego orzeczenia p.o. Dyrektora Zakładu Karnego w G. z dnia 25 lipca 2014 r. w zakresie przewinień dyscyplinarnych opisanych w punkcie 2, 3, 5, 7 i 11 M. R. (1) odwołał się do Sądu od ukarania karą dyscyplinarną związaną z przewinieniami określonymi w punkcie 1, 4, 6, 8, 9 i 10 tego orzeczenia, a więc w takim zakresie, w jakim orzeczenie to zostało utrzymane w mocy w toku postępowania dyscyplinarnego.

Kwestia odpowiedzialności dyscyplinarnej funkcjonariuszy więziennictwa została uregulowana w ustawie z dnia 9 kwietnia 2010 r. o Służbie Więziennej (tekst jedn. Dz.U. z 2017 r. poz. 631), zwanej dalej ustawą.

Odpowiedzialność dyscyplinarną definiuje się jako swoistą instytucję prawną dyscyplinowania i samokontroli wyodrębnionych organizacyjnie i prawnie grup społecznych, ze względu na specyfikę realizowanych przez nie celów i warunki ich działania oraz wynikającą stąd potrzebę zróżnicowania wymagań w zakresie standardów zawodowych lub etycznych, jakie stawiane są uczestnikom danej grupy (por. W. Kozielowicz, *Odpowiedzialność dyscyplinarna sędziów, prokuratorów, adwokatów, radców prawnych i notariuszy*, Warszawa 2012, s.17). W doktrynie prawa nie ma jednak zgodności odnośnie do charakteru prawnego odpowiedzialności dyscyplinarnej. Odpowiedzialność ta bywa zaliczana do odpowiedzialności karnej (w znaczeniu wąskim, szerokim lub przynajmniej uważana za spokrewnioną z nią, z uwagi na represyjność sankcji), administracyjnoprawnej, a nawet bywa łączona z prawem pracy (por. literatura wskazana w Komentarzu do ustawy o Służbie Więziennej pod red. M. Mazuryka, M. Zonia, Warszawa 2013, s. 505-506).

W kontekście powyższego braku zgodności wskazać należy na stanowisko Trybunału Konstytucyjnego, wedle którego postępowanie dyscyplinarne należy do grupy postępowań o charakterze represyjnym (tzn. postępowań, których celem jest poddanie obywatela jakiejś formie ukarania lub jakiejś sankcji), przez co bliskie jest państwowemu prawu karnemu, czego konsekwencją jest konieczność objęcia go wszystkimi gwarancjami określonymi w Rozdziale II Konstytucji RP z 1997 r. Prawo dyscyplinarne należy więc uważać za szczególną gałąź czy rodzajową odmianę prawa karnego (por. wyroki Trybunału Konstytucyjnego z dnia: 8 grudnia 1998 r., K 41/97, OTK 1998 nr 7, poz. 117 i 8 października 2002 r., K 36/00, OTK- A 2002 nr 5, poz. 63). Oceniając charakter prawny postępowania dyscyplinarnego Trybunał Konstytucyjny przyjął, że stosowanie w tym postępowaniu procedury karnej nie oznacza, iż staje się ono postępowaniem karnym. Jednak biorąc pod uwagę represyjny charakter postępowania dyscyplinarnego należy uznać, że sięgnięcie do zasad i instytucji uregulowanych w procedurze karnej stwarza możliwości optymalnego zagwarantowania praw i wolności obwinionego, zaś samo przejście do postępowania dyscyplinarnego instytucji wywodzących się z postępowania karnego ma służyć celom ochronnym (tak w wyroku z dnia 27 lutego 2001 r., K 22/00, OTK z 2001 r. Nr 3, poz. 48). W analogicznym kierunku podążają uchwały Sądu Najwyższego z dnia: 27 maja 2009 r., I KZP 5/09 (OSNKW 2009 z. 7, poz. 51) i 24 stycznia 2013 r., I KZP 18/12 (OSNKW 2013 z. 2, poz. 11).

Powyższy kierunek wykładni jest utrwalony w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego, który z jednej strony podkreśla konieczność zapewnienia drogi odwołania się do sądu powszechnego od rozstrzygnięć organów dyscyplinarnych orzekających o odpowiedzialności zawodowej albo dyscyplinarnej, a z drugiej - coraz wyraźniej traktuje ten rodzaj odpowiedzialności jako odpowiedzialność o charakterze represyjnym, co powinno obligować do poddania jej rygorom procedury karnej. Jak podkreślił Sąd Najwyższy, Trybunał Konstytucyjny wielokrotnie akcentował, że postępowanie dyscyplinarne zachowuje wszystkie gwarancje praw jednostki, określone przepisami art. 42-45 i 78 Konstytucji RP, które znajdują zastosowanie do oceny nie tylko regulacji stricte karnych, ale również do innych mających charakter represyjny. Najbliższe państwowemu prawu karnemu jest prawo dyscyplinarne, które wprost należy uważać za szczególną gałąź czy rodzajową odmianę prawa karnego (wyrok TK z dnia 8 grudnia 1998 r., K 41/97, OTK 1998 nr 7, poz. 117). Trybunał Konstytucyjny stwierdził także, że zakres przedmiotowy stosowania gwarancji wymienionych w Rozdziale II Konstytucji RP wyznacza konstytucyjne pojęcie „odpowiedzialności karnej”. W szczególności zakres stosowania art. 42 Konstytucji obejmuje nie tylko odpowiedzialność karną w ścisłym znaczeniu tego słowa, a więc odpowiedzialność za przestępstwa, ale również inne formy odpowiedzialności karnej związane z wymierzaniem kar wobec jednostki (por. wyroki Trybunału Konstytucyjnego z dnia: 2 września 2008 r., K 35/06, OTK-A 2008 nr 7, poz. 120 i 26 listopada 2003 r., SK 22/02, OTK-A 2003 nr 9, poz. 97).

Jak dalej zauważa Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 21 kwietnia 2016 r. w sprawie III PZP 4/16 (OSNAPiUS 2017 nr 2, poz. 14) kontynuację tej linii orzeczniczej można z całą pewnością znaleźć w postanowieniu składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 30 marca 2016 r., I KZP 22/15 (dotychczas niepublikowanym) dotyczącym wykładni art. 33 ust. 6 ustawy z dnia 13 października 1995 r. - Prawo łowieckie (t.j. Dz.U. z 2015 r. poz. 2168, ze zm.).

Przedstawione dotychczas za Trybunałem Konstytucyjnym i Sądem Najwyższym rozważania mają znaczenie nie tylko stricte teoretyczne. Choć prowadzone in abstracto zachowują one przymiot decydującego znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszego sporu, determinując jego kierunek. Skoro bowiem odpowiedzialność dyscyplinarna ma charakter represyjny i wykazuje podobieństwo do postępowania karnego, to wszelkie racje przemawiają za tym, by postępowania dyscyplinarne, w ramach którego orzeka się o tej odpowiedzialności i wymierza określone, nieraz bardzo dolegliwe kary toczyło się z zachowaniem rygorów postępowania karnego mimo, że w myśl przepisu art. 259 ust. 1 ustawy w sprawach nieuregulowanych w ustawie do postępowania dyscyplinarnego stosuje się odpowiednio przepisy ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. - Kodeks postępowania karnego w zakresie dotyczącym jedynie wezwań, terminów, doreczeń i świadków, z wyłączeniem możliwości nakładania kar porządkowych.

Odniesienie powyższego założenia o potrzebie stosowania w postępowaniu dyscyplinarnym – jako quasi karnym – rygorów postępowania karnego do oceny zaskarżonego orzeczenia z dnia 3 października 2014 r. prowadzi do uznania, że będące przedmiotem oceny Sądu orzeczenia dyscyplinarne są wadliwe.

Doniosłe prawnie braki widoczne są już w samej redakcji zarzutów postawionych M. R. (1), jako obwinionemu. Przez analogię - potrzebę stosowania której wyżej wykazano - przywołać należy art. 332 § 1 pkt 2 k.p.k. Zgodnie z tym przepisem akt oskarżenia powinien zawierać dokładne określenie zarzucanego oskarżonemu czynu ze wskazaniem czasu, miejsca, sposobu i okoliczności jego popełnienia oraz skutków, a zwłaszcza wysokości powstałej szkody. R. legis takiego unormowania jest oczywiste i związane z gwarancjami procesowymi dla obwinionego (oskarżonego), który w postępowaniu przed sądem może np. wykazywać upływ terminu do wszczęcia postępowania dyscyplinarnego albo terminu do wymierzenia kary dyscyplinarnej (art. 241 ust. 1 pkt 2 i ust. 4 ustawy), które rozpoczynają swój bieg, odpowiednio, od dnia powzięcia przez przełożonego dyscyplinarnego wiadomości o popełnieniu przewinienia albo od dnia popełnienia przewinienia dyscyplinarnego. Tak więc wskazanie w orzeczeniu dyscyplinarnym dokładnego określenia czasu popełnienia przewinienia dyscyplinarnego przypisanego obwinionemu jest nieodzowne, a brak takiego określenia pozbawia go powyższej gwarancji. Czyni nadto kontrolę sądową iluzoryczną, gdyż istotą postępowania odwoławczego jest kontrola orzeczenia zaskarżonego w konkretnym kształcie i konkretnej formie redakcyjnej, to jest bez możliwości ich uzupełnienia („naprawienia”) w tym postępowaniu.

Odnosząc powyższe uwagi do opisu przewinień dyscyplinarnych przypisanych M. R. (1) w toku instancji wskazać należy na rażący brak dokładnego określenia każdego z zarzucanych czynów w zakresie wskazania czasu, miejsca, sposobu i okoliczności jego popełnienia. Ani z treści przypisanych przewinień, ani z uzasadnienia obu orzeczeń dyscyplinarnych nie wynika w sposób jednoznaczny w szczególności czas ich popełnienia, co już czyni orzeczenia te wadliwymi. Wyjątek stanowi w tej mierze przewinienie opisane jako „wyznaczanie do służby konwojowej przewodnika psa specjalnego, pomimo iż był wyznaczony w książce rozkładu służby na stanowisko przewodnika psa specjalnego tj. wykonanie czynności służbowej w sposób nieprawidłowy” (pkt 6 orzeczenia z dn. 25.07.2014 r.). Tu także nie ma wskazania czasu popełnienia przewinienia, lecz analiza uzasadnienia tego zarzutu prowadzi do wniosku, że wyznaczanie do służby konwojowej zostało stwierdzone w wyniku czynności kontrolnych w dniu 4 maja 2009 r. i 16 lipca 2012 r. Tak więc postępowanie dyscyplinarne w zakresie przedmiotowego zarzutu zostało wszczęte niezgodnie z prawem, bo po upływie 90 dni od dnia powzięcia przez przełożonego dyscyplinarnego wiadomości o popełnieniu przewinienia dyscyplinarnego. Zgodnie bowiem z art. 241 ust. 1 pkt 2 w zw. z art. 241 ust. 3 ustawy w takiej sytuacji postępowania dyscyplinarnego nie wszczyna się, a wszczęte umarza. Prowadzi to do zmiany zaskarżonego orzeczenia z dnia 3 października 2014 r. Dyrektora Okręgowego Służby Więziennej w Ł. w punkcie III poprzez uchylene orzeczenia p.o. Dyrektora Zakładu Karnego w G. z dnia 25 lipca 2014 r. co do punktu 6 i umorzenie postępowania dyscyplinarnego w tej części (pkt 1b wyroku).

W punkcie 1 orzeczenia z dnia 25 lipca 2014 r. zarzucono M. R. (1) niewłaściwe sporządzenie projektu zarządzenia o przedmiotach niebezpiecznych w zakresie nieokreślenia miejsc przechowywania przedmiotów niebezpiecznych oraz sposobu ich ocechowania tj. wykonanie czynności służbowej w sposób nieprawidłowy. Opis tego przewinienia również dotknięty jest rażącym brakiem dokładnego określenia w zakresie wskazania czasu, miejsca, sposobu i okoliczności jego popełnienia. I choć uzasadnienie omawianego zarzutu przybliży już miejsce, sposób i okoliczności

popelnienia przewinienia, to nadal próżno w nim szukać dokładnego wskazania czasu sporządzenia rzeczowego zarządzenia. W tej części orzeczenia organ dyscyplinarny przywołuje bowiem jedynie datę przedstawienia (a nie zarzucanego sporządzenia) przez M. R. (1) dyrektorowi zakładu karnego „wniosku o uznanie przedmiotów za niebezpieczne, ustalania sposobu ich ozechowania, wyznaczania miejsc jego przechowywania, ustalania trybu kontroli i wykorzystania”. Abstrahując od powyższego braku wskazać należy, że przedstawienie projektu zarządzenia nie może być traktowane jako przewinienie służbowe albowiem słowo projekt oznacza propozycję, wstępną wersję czegoś, a więc rzecz z założenia podlegającą następczej modyfikacji. I już z tego powodu „niewłaściwe sporządzenie projektu zarządzenia” (podobnie, jak sporządzenie projektu niewłaściwego) nie wyczerpuje przesłanek wykonania czynności służbowej w sposób nieprawidłowy w rozumieniu art. 230 ust. 3 pkt 2 ustawy.

Odnosnie zarzucanego w pkt 4 orzeczenia dyscyplinarnego z dnia 25 lipca 2014 r. niezrealizowania instrukcji ochronnej Planu Ochrony Zakładu Karnego w G. w zakresie przestrzegania liczby normatywnego zabezpieczenia czasu służby wskazać należy, że pojęcie liczby normatywnego zabezpieczenia czasu służby jest niezrozumiałe, jako nie występujące w pragmatyce służbowej. Powtórzyć także trzeba, że opis tego przewinienia jest bardzo lakoniczny.

W odniesieniu do przewinienia opisanego w pkt 8 powyższego orzeczenia, dotyczącego wyznaczenia do służby funkcjonariuszy niezgodnie z instrukcją ochronną planu ochrony Zakładu Karnego w G. w zakresie dublowania posterunków i stanowisk ochronnych należy także wskazać na rozbieżność występującą między opisem przewinienia polegającego na dublowaniu posterunków poprzez wyznaczenie szer. M. R. (2) a jednoczesnym stwierdzeniem, że funkcjonariuszka ta faktycznie nie realizowała wyznaczonych zadań ochronnych, które były realizowane przez innych funkcjonariuszy. Zaprzecza to tezie o dublowaniu posterunków. Nie bez znaczenia jest też niekwestionowana przez pozwanych okoliczność, że M. R. (1) był odpowiedzialny za właściwą adaptację zawodową przyjmowanych funkcjonariuszy, a ponadto uzyskał zgodę bezpośredniego przełożonego, który zatwierdził książkę rozkładu służby.

Co do pkt 9 orzeczenia także trzeba wskazać na rozbieżność między opisem zarzucanego przewinienia, a jego uzasadnieniem. Otóż w opisie tym zarzucono niewłaściwą organizację ruchu osadzonych na terenie jednostki poprzez nieokreślenie w instrukcji o odstępstwach w ograniczonym systemie ochrony sposobu poruszania się. Tymczasem w uzasadnieniu tego zarzutu oba organy dyscyplinarne zarzuciły M. R. (1) całkiem inne zachowanie, a mianowicie to, że jako kierownik D. Ochrony nie wystąpił do dyrektora jednostki z projektem takiej instrukcji. Za trafny należy uznać w tym miejscu pogląd, w którym wskazuje się na konieczność zharmonizowania zarzutu z jego uzasadnieniem; w obu tych elementach orzeczenia dyscyplinarnego chodzić musi bowiem o ten sam czyn. Ponadto według przywołanego przez organy dyscyplinarne rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 31 października 2003 r. w sprawie sposobów ochrony jednostek organizacyjnych Służby Więziennej na kierowniku działu ochrony nie spoczywał obowiązek czy choćby uprawnienie do wystąpienia z takim projektem do dyrektora jednostki, do którego uprawnień wyłącznie należało – mocą stosownej instrukcji – określenie odstępstw w ograniczonym systemie ochrony.

Odnosnie zarzucanego w pkt 10 orzeczenia dyscyplinarnego z dnia 25 lipca 2014 r. niewykonania polecenia zawartego w piśmie Nr BO- (...) Zastępcy DG z dnia 10 października 2012 r., jak również innych poleceń nakazujących sporządzanie każdorazowo planów zabezpieczenia ochronnego na czas remontów wskazać należy, że służbowe polecenie określonego zachowania musi być jednoznaczne i zrozumiałe; w żadnym wypadku nie może stanowić przedmiotu domysłu. W kontekście powyższego Sąd Okręgowy zauważa, że w piśmie Zastępcy Dyrektora Generalnego z dnia 10 października 2012 r. pośród wymienionych w nim poleceń nie ma „poleceń nakazujących sporządzanie każdorazowo planów zabezpieczenia ochronnego na czas remontów” (-k.412-414 akt postępowania dyscyplinarnego). Podobnym brakiem obarczone jest pismo z dnia 15 października 2012 r. sporządzone w zastępstwie Dyrektora Okręgowego Służby Więziennej przez specjalistę mjr A. J. i przekazujące pismo z dnia 10 października 2012 r. dyrektorom jednostek penitencjarnych okręgu (...) (-k. 411 akt postępowania dyscyplinarnego), jak i pismo tego samego autorstwa z dnia 17 marca 2014 r. (-k.392 akt postępowania dyscyplinarnego). Wobec nieskonkretyzowania w orzeczeniu „innych poleceń nakazujących sporządzanie każdorazowo planów zabezpieczenia ochronnego na czas remontów” analiza zarzucanego niewykonania tych poleceń jest bezprzedmiotowa.

M. R. (1) przywołał w pozwie wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w B. z dnia 19 sierpnia 2010 r. w sprawie (...) SA/Bk 369/10 (Legalis 826423). Zgodnie z tym orzeczeniem przewinienie polegające na naruszeniu dyscypliny służbowej zawsze wymaga powiązania ustawowej podstawy prawnej, przewidującej odpowiedzialność za takie przewinienie, z konkretnym przepisem prawa regulującym treść i zakres obowiązku służbowego funkcjonariusza, którego niewykonanie czy niewłaściwe wykonanie mu się zarzuca. Zauważyć należy, że wskazany wyrok wydany został w okresie i na gruncie obowiązywania ustawy z dnia 26 kwietnia 1996 r. o Służbie Więziennej (Dz.U. z 2002 r. poz. 1761, ze zm.), która została zastąpiona powołaną na wstępie ustawą z dnia 9 kwietnia 2010 r. o Służbie Więziennej. Aktem wykonawczym do poprzednio obowiązującej ustawy było rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 14 listopada 1996 r. w sprawie regulaminu dyscyplinarnego funkcjonariuszy Służby Więziennej (Dz.U. Nr 135, poz. 634), które od postanowienia o wszczęciu postępowania dyscyplinarnego wymagało określenia zarzucanego przewinienia oraz podania przepisu, który został naruszony (§ 10 ust. 2). Obecnie obowiązujące z mocy delegacji ustawowej rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 30 lipca 2010 r. w sprawie czynności związanych z postępowaniem dyscyplinarnym funkcjonariuszy Służby Więziennej (Dz.U. Nr 146, poz. 982) nie wprowadziło powyższych wymogów. Nie można jednak z faktu tego wyprowadzać wniosku o braku konieczności wskazania przepisu, który został naruszony, skoro rozporządzenie wymaga wyjaśnienia podstawy prawnej orzeczenia o ukaraniu, a uzasadnienia prawnego w wypadku postanowienia wydanego w postępowaniu odwoławczym (załącznik nr 28 i 35 do w.w rozporządzenia). Zaskarżone przez M. R. (1) orzeczenia nie zawierają wskazania przepisów, które zostały naruszone. Nie można bowiem za spełnienie przedmiotowego wymogu uznać lakonicznego przywołania (w każdym z analizowanych zarzutów) art. 230 ust. 3 pkt 2 ustawy, który to przepis określa jedynie blankietową definicję naruszenia dyscypliny służbowej przez funkcjonariusza służby więziennej. Powyższy brak także przemawia za uznaniem orzeczeń dyscyplinarnych za wadliwe.

Odnosząc się do obu zaskarżonych przez M. R. (1) rozstrzygnięć podnieść także należy, że choć wymierzają (i to dolegliwą) karę dyscyplinarną, to są pozbawione orzeczenia o winie funkcjonariusza. Powołane już rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 30 lipca 2010 r. w sprawie czynności związanych z postępowaniem dyscyplinarnym funkcjonariuszy Służby Więziennej określa wzory postanowień i innych dokumentów sporządzanych w postępowaniu dyscyplinarnym, dokonując przez to ich standaryzacji. Jednym z takich dokumentów jest wzór orzeczenia o uniewinnieniu, odstąpieniu od ukarania, ukaraniu, umorzeniu postępowania (zał. Nr 28). Analiza tego załącznika nie pozwala na stwierdzenie, iżby w przypadku ukarania orzeczenie takie mogło być pozbawione uznania obwinionego winnym zarzucanego przewinienia dyscyplinarnego, co czyniłoby (przez analogię) zadość wymogowi przypisania oskarżonemu czynu w rozumieniu przepisu art. 413 § 2 pkt 1 k.p.k. Mając powyższe na względzie należy zauważyć, że żadne z przedmiotowych orzeczeń dyscyplinarnych nie uznaje M. R. (1) winnym zarzucanych mu naruszeń.

Powyższe braki formalnoprawne dyskwalifikują orzeczenie Nr (...) z dnia 3 października 2014 r. Dyrektora Okręgowego Służby Więziennej w Ł. w zakresie (pkt III) utrzymującym w mocy orzeczenie p.o. Dyrektora Zakładu Karnego w G. nr (...) z dnia 25 lipca 2014 r.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy w Łodzi uwzględnił powództwo skierowane przeciwko Skarbowi Państwa – Okręgowy Inspektorat Służby Więziennej w Ł. i orzekł, jak w punkcie 1a wyroku stosując przy tym apelacyjne reguły orzecznicze (art. 386 § 1 k.p.c.) w myśl uchwały Sądu Najwyższego z dnia 21 kwietnia 2016 r. III PZP 4/16 (OSNAPiUS 2017 nr 2 poz, 14).

Z uwagi na brak legitymacji procesowej biernej po stronie Skarbu Państwa – Zakładu Karnego w G. powództwo skierowane przeciwko temu podmiotowi podlegało oddaleniu, o czym orzeczono w punkcie 2 wyroku.